

Dziennik Białostocki



REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
BIAŁYSTOK
RYNEK KOŚCIUSZKI Nr. 1. Tel. 53
Konto P.K.O. nr. 64-106
Ceny ogłoszeń:
za wiersz mł. za tekstem (12 lamów)
25 gr., w tekście (6 lamów)
10 gr., w drobnych za wyraz 20 gr.

310

Insignia orderu Białej Gwiazdy doreczone P. Prezydentowi Rzplitej i Naczelnemu Wodzowi przez gen. Jonsona — wysłannika prezydenta Estonii

Pan Prezydent Rzplitej przyjął wczoraj na Zamku Królewskim p. Hansa Markusa, posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego Republiki Estońskiej w Warszawie i generała brygady Gustawa Jonsona, inspektora kawalerii i generalnego adiutanta prezydenta Republiki Estońskiej.
General Jonson wręczył P. Prezydentowi specjalną wielką wstęgę orderu Białej Gwiazdy z lafietem — najwyższe odznaczenie estońskie, nadane Panu Prezydentowi przez Prezydenta Paetsa.
Podczas uroczystej audiencji asystowali: szef gabinetu wojskowego P. Prezydenta Rzplitej gen. Schally i p. o. dyrektora protokołu dyplomatycznego p. Łubieński.

ppłk. Raidna udał się do Generalnego Inspektoratu Sił Zbrojnych, gdzie został przyjęty przez Marszałka Smigłego-Rydzę.
Gen. Jonson wręczył Panu Marszałkowi wielki krzyż orderu estońskiego Białej Gwiazdy, nadany P. Marszałkowi przez Prezydenta Republiki Estońskiej Paetsa.
Po audiencji P. Marszałek zaprosił obecnych na lampkę wina.
Szef gabinetu wojskowego P. Prezydenta Rzplitej gen. Schally podejmował wczoraj śniadaniem generalnego adiutanta Prezydenta Republiki Estońskiej gen. Jonsona.

Sejm według zawodów

Zawody	1935 posłów 206	1938 posłów 208
1) Członkowie rządu	5	4
2) Wojskowi	1	5
3) Urzędnicy	24	34
4) Prezyd. i burmistrz. miast	11	7
5) Wójtowie	4	—
6) Prof. i naukowcy	16	16
7) Przemysłowcy	7	5
8) Kupcy	7	6
9) Rzemieślnicy	1	3
10) Rolnicy	70	77
11) Księża katolscy	4	6
12) Prawnicy	18	24
13) Lekarze	8	6
14) Publicyści	11	6
15) Inżyn. i technicy	4	5
16) Robocznicy i działacze rob.	6	2
17) Działacze społeczni	9	2

Młody Sejm

Wiek posłów wybranych do nowego Sejmu, przedstawia się następująco:
od 30 do 39 lat — 19 proc.
od 40 do 49 lat — 52 proc.
od 50 do 59 lat — 25 proc.
ponad 60 lat — 4 proc.

Ponad 70 lat liczy tylko jeden poseł. Jest to gen. L. Żeligowski (73 lata).

Groźby Woroszyłowa pod adresem Japonii na czerwonej rewii

MOSKWA, 8.11.
Wczoraj, jako w 21 rocznicę rewolucji komunistycznej, odbyła się na pl. Czerwonym w Moskwie rewia, nieo mniejsza aniżeli lat poprzednich.
Na trybunie rządowej zajęli miejsca Stalin i członkowie „Politbiuro”, Molotow, Kalinin, Kaganowicz, Jeżow i Andriejew oraz Beria, sekretarz centralnego komitetu Gruził w uniformie komisarza bezpieczeństwa, który mianowany został na miejsce Frynowskiego.
Po przeglądzie wojsk przez marsz.

Budienno, marsz. Woroszyłow wygłosił tradycyjną mowę, pełną pogroźek pod adresem Japonii, którą w razie podjęcia próby wtargnięcia na terytorium sowieckie, jak to wydarzyło się na obszarze Czang-Ku-Feng, armia czerwona zniszczy na jej własnym terytorium.
Na zakończenie przesłał pozdrowienia dla czerwonej Hiszpanii i Chin.
Na rewii obecni byli przedstawiciele komunistów zagranicznych m.in. francuskich i angielskich.

Na ogólną liczbę
wybranych posłów **208**
członkami O.Z.N.
jest **161** posłów

z szefem Obozu gen. S. Skwarczyńskim i szefem sztabu OZN płk. Z. Wendą na czele
co stanowi **77,45%** składu Izby

Obóz Zjednoczenia Narodowego w nowym Sejmie będzie więc rozporządzał nie tylko większością bezwzględną lecz również wszystkimi większościami kwalifikowanymi, wymaganymi przez Konstytucję bądź regularnie obrad Sejmowi dla uchwalenia wszelkich ustaw gdyż:
1/2 — 104 głosów
3/5 — 125 „
2/3 — 139 „

16 samolotów chińskich zniszczyli Japończycy

TOKIO, 8.11.
40 samolotów japońskich dokonało nalotu na lotnisko pod m. Hengyang w prowincji Hunan, niszcząc bombami 16 samolotów chińskich.

Przybyły do Paryża przyboczny lekarz Hitlera opiekuje się rannym dyplomata Zeznania zamachowca 17-letniego Żyda z Niemiec

PARYŻ, 8.11.
Kancelarz Hitler na wiadomość o zranieniu von Ratha wysłał do Paryża drogą lotniczą swego lekarza przybocznego dr Brandta oraz dyrektora kliniki uniwersyteckiej w Monachium prof. Magnusa.
Obaj ci znakomici lekarze mają czuwać nad przebiegiem kuracji von Ratha.
Zarząd kliniki paryskiej, w której przebywa von Rath, ogłosił o północy, iż stan zdrowia rannego pozostaje bez zmiany, nadal bardzo ciężki.
Przeprowadzone przez paryską policję śledztwo pierwiastkowe ustaliło następujące szczegóły zamachu:
Grynszpan przybył rano do ambasady jako jeden z pierwszych klientów.
Poprosił o rozmowę z sekretarzem do spraw specjalnych ambasady by mu przedstawić — jak mówił — ważny dokument.
Wprowadzono go do młodego attaché ambasady von Ratha, kuzyna b. ambasadora Rzeszy w Paryżu von Koestera.
W chwilę potem w gabinecie roz-



Jerzy VI

LONDYN, 8.11.
Na otwarciu nowej sesji parlamentu król Jerzy VI-ty odczytał mowę tronową:
— Moje stosunki z mocarstwami granicznymi — głosi oredzie — nadal są przyjazne i mój rząd uczyni wszystko będące w jego mocy, by dopomóc rozwojowi porozumienia w duchu deklaracji anglo-skandynawskiej, złożonej w Monachium 30 września br.
Układ, zawarty w kwietniu pomiędzy moim rządem a rządem włoskim, ma wejść w życie niezwłocznie i sądzę, że układ ten wzmacni tradycyjnie dobre stosunki, istniejące tak szcześliwie i od tak długiego czasu pomiędzy naszymi oboma krajami.
Dalej król wymienia jako obowiązek polityki pokojowej zapowiedziany jeszcze w bm. przyjazd do Londynu króla Karola II, — na wiośnie prezydenta Francji, podróż pa-

Wizyty królewskie, zbrojenia, pośrednictwo pokojowe na Dalekim Wschodzie zapowiada król Jerzy VI w mowie tronowej

ry królewskiej do Kanady i wizytę w St. Zjednoczonych.
— Moi ministrowie głęboko ubolewają z powodu trwania działań wojennych w Hiszpanii. Ciekawie popierając politykę nieinterwencji, przyczynia się oni wszelkimi środkami do przywrócenia pokoju w tym kraju.
Rząd mój będzie gotów w każdej chwili, w której będą tego pragnęły strony walczące na Dalekim Wschodzie, pomóc w zrealizowaniu układu, który zapewni trwały pokój w tym regionie.
Moi ministrowie wydali już wszystkie zarządzenia celem wyasygnowania sumy 10 ml. funtów, która zostanie oddana do dyspozycji rządu Czechosłowacji na jego niezwłoczne potrzeby.
Chociaż wyposażenie i rozwój moich sił obronnych postępują obecnie bardzo szybko, okres nadzwyczajnych okoliczności, które obecnie przeżywa-

Kwiaty dla wybawców



Dzieci szkolne w miejscowościach, przyłączonych do Węgier witały olśniewająco kwiaty. Kwiaty znoszą koszykami.

Antypolska
AGITACJA CZECHÓW
przed opuszczeniem
Jaworzyny
REPORTAŻ NA STR. 3-EJ.

Ks. Windsoru jedzie do Anglii? Zgoda w królewskiej rodzinie

LONDYN, 8.11.



Ks. Windsoru. Będzie to pierwsze spotkanie ks.

Windsor z rodziną od czasu jego abdykacji.
Krąż również pogłoski o przyjeździe ks. Windsoru z małżonką do Anglii w początkach przyszłego roku.

Sabotażyści spowodowali wybuch na statku

OAKLAND, 8.11.
W hali maszyn statku towarowego „Hallemand Vancouver” nastąpił wybuch w chwili opuszczania zatoki San Francisco.
Prowadzący w tej sprawie śledztwo prokurator generalny w Oakland oświadczył, iż eksplozja ta była wywołana przez sabotaż.

Zawalily się dachy i kominy Silne wstrząsy podziemne w Wiedniu

WIEDEN, 8.11.
Dziś o godz. 4.11 odczuto w Wiedniu szereg wstrząsów podziemnych. Wstrząsy te były tak silne,

że w kilku wypadkach wzywano straż ogniową.
Wszyscy mieszkańcy poczęli opuszczać domy, które chwiała się w posadach. Szybko głośno dzwieczyły, a przesuwanie się mebli w mieszkaniach potęgowało panikę. Ostatni bardzo silny wstrząs spowodował zawalenie się wielu kominów.
Szczególnie gwałtownym wstrząsem uległa wieża katedry św. Szczepana. W 10-ej dzielnicy Wiednia zawalił się dach nad jednym z domów.
Straty materialne dość znaczne.

...i w Pradze

PRAGA, 8.11.
Dziś o godz. 4 min. 21 odczuto tu wstrząsy podziemne. Zanotowano je również w południowo-wschodnich Czechach.

Dziś według PIM-a ochłodzenie

Mglisto lub zachmurzenie duże i miejscami deszcz. Porywiste wiatry z zachodu.
WCZORAJ na śląsku, w Krakowskim i w Tatrach było przeważnie bezchmurnie. Na pozostałym obszarze kraju było pochmurno z przejaśnieniami. Na Wilenszczyźnie deszcz. Temperatura od 6 do 12 st. Wysoko w górach: 3 st., na Kaszowym Wierchu, —1 st. na Pop Iwanie.

„Panowie 6 procent”

Wybory obecne do Sejmu przyniosły zwycięstwo Obozu Zjednoczenia Narodowego i odstąpiły w pełni nieliczną zwolenników partii opozycyjnych, przeciwstawiających się realizowanej idei Zjednoczenia Narodowego.
Wynika to jasno z zestawienia cyfr wyborów obecnych i dawniejszych.
W wyborach r. 1922 głosowało 67.9 proc. uprawnionych wyborców, w r. 1928 — 78.5 proc., w r. 1930 — 74.8 proc., w obecnych wyborach 67.36 proc.
Jeśli weźmiemy tedy przeciętną cyfrę głosujących w trzech wyborach do Sejmu (r. 1922, 28 i 30) to otrzymamy 73 proc. uprawnionych.
Wybory te odbywały się przy pełnym, bujnym rozkwicie życia partyjnego w Polsce, wśród natężonej agitacji przebiegającej się w obietnicach stronnictw i przy pięciopartyjnikowej ordynacji wyborczej.
Okazuje się tedy, że wśród uprawnionych do głosowania w Polsce istnieje 27-procentowa masa wyborców, która nigdy w wyborach do urn nie stała, której bierności nie mogą porównać najsprawniej działające aparaty agitacyjne, a ciemnoty nie są w stanie rozproszyć najbardziej efek-

towne frazesy i obietnice wyborcze.
Jeśli porównamy tę 73-procentową ilość wyborców w Polsce, która głosowała przy pięciopartyjnikowej ordynacji wyborczej i niczym nie krepowanej agitacji partyjnej, z cyfrą 67.36 proc. uprawnionych, którzy głosowali obecnie, okaże się dowodnie cała słabość wpływu wszystkich naszych partii opozycyjnych.
Brakujące bowiem do przeciętnej z lat „najwyższej koniunktury” wyborczej 6 proc. uprawnionych — oto cały rezultat wpływów partii opozycyjnych, które zadeklarowały wstrzymać się od głosowania

Tylko 6 proc. aktywnych wyborców poszło za uchwałą mi bojkotowania wyborów.
Jak podzieliła pomiędzy siebie 6 proc. wszystkie partie opozycyjne, nie my o to kłopotać się będziemy.
Pretendentów do podziału tego „kapitału” 6 proc. jest w każdym razie sporo: Str. Narodowe, Str. Ludowe, PPS, NPR, komunistki, pewna część Ukraińców (opozycja UN-DO) no i pokaźna liczba Żydów, którzy, nie mając własnych

kandydatów w wielu miastach i miasteczkach, udziału w głosowaniu nie brali.

Wybory obecne ujawniły tedy w sposób oczywisty i nieodparto znaczenie wszystkich naszych stronnictw opozycyjnych. Właściwie odkryły się one same. Nie brakło im przecież zachęty i rad, by wzięły udział w wyborach. Gdyby usłuchały, mogłyby wyżej szacować ilość swych głosów.

Dziś jest to niemożliwe.

Bezlitosne cyfry wykazały, że cała nasza opozycja „do kupy” wraz z komunistami reprezentuje — je w kraju zaledwie 6 procent głosów wyborców aktywnych.

Kozwiała się tedy jeszcze jedna legenda: legenda o sześciu latach rzekomo wpływów partii opozycyjnych w społeczeństwie.

Bo czyż nieublagana logika cyfr wyborczych nie wykazała, że panowie z opozycji są wyrazicielami opinii społecznej, zaledwie 6-procentowy mi.

Min. Bonnet złożył wyrazy ubolewania

PARYŻ, 8.11.
Ambasador Rzeszy w Paryżu odwiedził wczoraj wieczorem min. Bonnetta, który wyraził dyplomatycznie ubolewanie z powodu zamachu na sekretarza ambasady v. Ratha.

Nowy poseł japoński w Londynie



Nowy poseł japoński w Londynie M. Szigemitsu złożył królowi Jerzemu VI listy uwierzytelniające. Na zdjęciu członkowie poselstwa japońskiego wznoszą toast na cześć nowego posła.

Piłsudski w Białymstoku

Nieznana karta z dziejów Jego życia

P. Felicja Rusczevska, wdowa po wicedyrektorze Banku Polskiego śp. Bolesławie, znana działaczka oświatowa w czasach zaborczych, a obecnie pracująca w szkolnictwie w Białymstoku, często stykała się z Józefem Piłsudskim w latach 1899—1901 na terenie białostockim.

Koniunktura lepsza niż przed rokiem

Październik — jeśli chodzi o dochody i wydatki budżetowe skarbu państwa — przedstawiał się w ciągu ostatnich dwóch lat jak następuje:

1893	1937
dochody 211,8 mil. zł	197,7 mil. zł
wydatki 216,7 " "	196,3 " "
różnica - 4,9 mil. zł	+ 1,4 mil. zł

„Prąd węgierski“ zjednoczy Węgrów

W dążeniu do zjednoczenia wewnętrznego na Węgrzech koła zbliżone do rządu podjęły akcję celem stworzenia organizacji, grupującej w sobie wszystkich, którzy stoją na gruncie chrześcijańskiej i prawicowej polityki rządowej.

Organizacja ta nosić będzie nazwę „Prąd Węgierski”. Na czele jej stanie premier Imređy.

Zwyczajnymi członkami organizacji będą mogły być tylko osoby zaproszone przez zarząd. Wobec członków ma być zastosowany paragraf aryjski.

Do organizacji przystąpić ma m. in. umiarkowane skrzydło narodowych socjalistów z postem Rajnissem, narodowe związki młodzieży i kombatanckie.

„Prąd Węgierski” ma stworzyć również oddziały zorganizowane i odpowiednio umundurowane.

nej działalności, gdy kierował w Białymstoku wywoleńczym ruchem robotniczym.

Białystok liczył wówczas około 26.000 robotników.

Józef Piłsudski przyjeżdżał przeciętnie raz lub dwa na kwartał, przeważnie sam.

Zebrań odbywały się w 4-pokojowym mieszkaniu dr Henryka Sarcewicz przy ul. Staroniemieckiej nr 11 m. 1 (dziś Kilińskiego) w pokoju stołowym od strony podwórza.

Bywało na nich przeciętnie 6—7 osób, m. in. oboje pp. Sarcewiczowie i Rusczevska.

Piłsudski przywoził niemal zawsze odczyty i „Robotnika”.

Literaturę, którą przechowywano w fortepianie u pp. Rusczevskich w mieszkaniu przy ul. Kościelnej, a potem Ogrodowej (róg Sienkiewicza) roznosili po fabrykach i robotniczych izdebkach dr Sarcewicz z p. Rusczevska.

P. Rusczevska pamięta Marszałka, jako młodego, żywego, dość wesołego człowieka.

Uwagę zwracał brak zęba na przedzie, wybitny przez moskiewskich oprawców.

Piłsudski przyjeżdżał zawsze na krótko.

W czasie kilkunastu pobytów nocował zaledwie parę razy. Raz czy dwa na Starobojarskiej 9 (dotychczas jedyny adres w Białymstoku znany z pobytu Marszałka) u pp. Lenczevskich.

Najczęściej wydawał polecenia dr Sarcewiczowi i wyjeżdżał.

Raz nocował u pp. Rusczevskich na Ogrodowej przybyły z Nim S... Nazwiska tego p. Rusczevska nie przypomina sobie, pamięta tylko, że był to jeden ze znanych działaczy i współpracowników „Towarzysza Wiktor”.

W domu pp. Sarcewiczów jednak nazywano Józefa Piłsudskiego zawsze „Ziukiem”.

P. Rusczevska pamięta interesujący epizod z podróży Piłsudskiego z jej mężem, wtedy jeszcze narzeczonym, do Wilna.

Po drodze przyczepił się do nich, a raczej do „Ziuka” szpicel rosyjski. Towarzysze podróży udawali oczywicie, że się nie znają, co wprowadziło w błąd łapacza.

Na dworcu w Wilnie, w bufecie, Piłsudskiemu udało się zmylić szpicla. Przepadła tylko walizka z bibułą — która została w wagonie.

Z czasów gdy p. Rusczevska stykała się z Józefem Piłsudskim, żyje jeszcze tylko p. d-rowsa Maria Sarcewiczowa, mieszkająca w Warszawie.

Dr Sarcewicz umarł podczas wielkiej wojny, a żona p. Rusczevskiej w r. 1921 jako pierwszy wicedyrektor Banku Polskiego w Białymstoku.

Mieszkańcu, będącemu jedną z placówek walki i pracy Józefa Piłsudskiego grozi obecnie przebudowa.

Należy je wziąć pod opiekę, a na domu umieścić pamiątkową tablicę.

Otwarcie kolei

Zory — Pszczyna

Uroczyste otwarcie i poświęcenie nowej linii kolejowej Zory—Pszczyna długości 22 km odbędzie się 29 bm w obecności przedstawicieli władz.

Minister oświaty na Zaolziu

zwiedził szkoły średnie i powszechne

Do Cieszyna przybył onegdaj p. minister oświaty prof. Wojciech Świątosławski, popitywany na dworcu przez starostę cieszyńskiego p. Plackowskiego, burmistrza Cieszyna p. Haflara, oraz grono inspektorów i dyrektorów szkolnych.

P. minister zwiedził szkoły w Cieszynie Zachodnim, Bystrzycy, Jablonkowie, Końskiej, Błędowej Dolnej, Orłowej i Karwinie.

Szczególnie uroczyste powitanie od

Stolica w 20-lecie Niepodległości

Warszawa niezwykle uroczysto będzie obchodziła 20 rocznicę Niepodległości Polski.

Najważniejszymi momentami uroczystości będą

- w **czwartek**
- Godz. 18.30 Zbiórka organizacji społecznych na pl. J. Piłsudskiego.
- 19.— Przemówienie P. Prezydenta Rzplitej przez radio.
- 20.20 Hołd w Belwederze.
- w **piątek**
- 10.— Nabożeństwo w Katedrze Św. Jana.
- 11.— Defilada na pl. Wolności (Na Rozdrożu).
- 20.— Przedstawienie w Teatrze Wielkim i koncert w Filharmonii.
- w **sobotę**
- 12.— Odsłonięcie tablicy pamiątkowej w Ogrodzie Saskim, w miejscu z którego przemawiał Józef Piłsudski na obiedzie żołnierskim 22 maja 1921 r.

Jak topnieją wpływy partyj opozycyjnych

Poniższe zestawienie daje obraz, jak zmalały wpływy nawołujących do bojkotu wyborów partyj opozycyjnych, w porównaniu z r. 1935.

	W r. 1935 wstrzymało się od głosowania %	W r. 1938 wstrzymało się już tylko %
w Polsce ogółem	28	6
w Warszawie	—39	—15
w woj. warszawskim	—43	—14
„ łódzkim	—47	—23
„ kieleckim	—45	—14
„ lubelskim	—36	—3
„ łwowskim	—25	—3
„ krakowskim	—33	—28
„ poznańskim	—49	—28
„ pomorskim	—37	—19

Jeszcze wyraźniej wystąpi to w poniższych 5 województwach, gdzie wpływy opozycji zmniejszyły się i pojawiła się nadwyżka głosujących ponad normę przeciętną.

	W r. 1935 głosowało ponad przeciętną	W r. 1938 głosowało ponad przeciętną
w woj. białostockim	+14%	+5%
„ wileńskim	—19	+10
„ tarnopolskim	—5	+19
„ stanisławowskim	—21	+4
„ śląskim	—7	+1

Szczególna sytuacja jest w reszcie województw, gdzie hasło bojkotu wyborów nie znalazło posłuchu już w r. 1935.

	W r. 1935 głosowało ponad przeciętną	W r. 1938 głosowało ponad przeciętną
w woj. nowogrodzkim	+2%	+7%
„ poleskim	+5	+10
„ wolińskim	+1	+10

W powyższym zestawieniu przyjęliśmy przeciętną normę udziału w wyborach, obliczoną dla każdego województwa na zasadzie frekwencji w latach 1922, 1928 i 1930, i z nią porównaliśmy udział w wyborach w latach 1935 i 1938.

2 postów z Zaolzia w nowym Sejmie

Jak wprowadzeni będą do Sejmu reprezentanci ludności odzyskanego Śląska Zaolzańskiego?

Wobec tego, że podział Rzeczypospolitej na 104 okręgi wyborcze oraz liczba postów stanowią część integralną ustawy o ordynacji wyborczej, zachodzi potrzeba zgłoszenia do Sejmu projektu aktu ustawodawczego, nowelizującego w tym względzie obowiązującą ordynację wyborczą.

Wkrótce po zebraniu się nowo wybranego Sejmu, będzie zgłoszony projekt noweli, dotyczącej ustalenia ilości postów i okręgów wyborczych na terenie Zaolzia.

Po jego uchwaleniu rozpisane być mają wybory dodatkowe na Zaolziu.

Najprawdopodobniej Śląsk Zaolzański stanowić będzie jeden okręg wyborczy i wybierze wobec tego do Sejmu dwu postów.

Jaworzyna — perła Tatr

w przededniu powrotu do Polski

(Od specjalnego wysłannika)

Artobus Zakopane — Morskie Oko zatrzymuje się na Łysej Polanie. Wysiadam i wchodzę do urzędu Straży Granicznej zaprezentowa-

swą legitymację turystyczną. Równocześnie wnosi ktoś do kancelarii pocztę, Panowie w mundurach rzucają się na stos gazet — na stole ukazują się mapa Tatr, czyjś czerwony ołówek znaczy nową granicę.

— Teraz jestem szczęśliwy — po wiada kierownik Urzędu Celnego — doczekałem się wreszcie poszerzenia granicy. Odzyskałszy swoje!

Gdy dowiaduje się, że idę do Jaworzyny, zobowiązuje mnie do powrotu, aby uzyskać informacje, co się tam dzieje. — My tu teraz nic nie wiemy, od początku lata nie utrzymujemy żadnych stosunków z kolegami z drugiej strony. Przedtem przychodzili do nas grać w siatkówkę, to się pogadało — teraz mają surowsze przepisy.

— A wczoraj hałasowali do późna w nocy. Przyjechało do nich kilka aut, zdaje się ciężarowych, odjechało — pewnie wywoziły graty. Niechże się pan dowie...

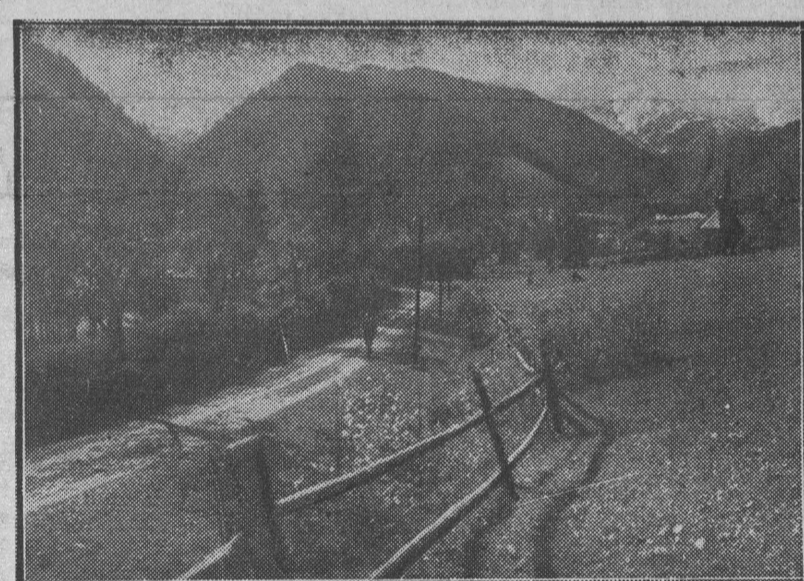
Za chwilę stoję w kancelarii Straży Granicznej po drugiej stronie Białki. Gruby urzędnik zawiązuje for malności bardzo smętnie i bez przekonania.

Idę ku Jaworzynie zszoną poprzez bogaty las. Naprawdę, odzyskujemy tereny o wspaniałym drzewostanie. Gdzie okiem sięgnąć, pięknie wybudowane smreki i śmigie jody. Gdzieś tam złota czupryna kokie tuje jarzębina.

Kilka zakrętów wywodzi mnie ponad samą Jaworzynę. Przez zielone jeszcze pastwiska kieruję się ku zgrabnemu, małowicznemu kościółkowi. Z góry widać osiedle.

Kilkadziesiąt drewnianych domów o pospolitej wiejskiej budowie; nie które tynkowane, inne znów bielone, a wszystkie postawione wzdłuż drogi. I obok Jaworowy Potok, w którego czystych wodach migocze błyskające zza śniegowych chmur słońce.

Sama wieś niezbyt uroczą, ma



Widok Wysokich Tatr na Jaworzynie.

jednak wspaniałe otoczenie. Od białych, wapiennych urwisk Murania, od dalekich, potężnych ścian Lodowego, od łagodnych stoków Szerokiej Jaworzynskiej dosłownie oczu oderwać nie można.

Przepiękna okolica! Na drodze, mniej więcej w środku wstę rozmawiam z kilkoma góralami. Gdy przechodnie dowiadują się, że jestem z Polski, otacza mnie za chwilę cała gromada. Właśnie wczoraj dowiedzieli się, że mają przejść ostatecznie do Polski.

Ostatnie dni wykorzystują Czesi na odpowiednią „propagandę”, która wcale nie ukazuje nas w najlepszym świetle.

— U was jest podobno straszna bieda — skarżą się — i nie ma pracy. A my tutaj wszystko robotnicy. Swojego nie mamy, bo cała Jaworzyna to deputat; przedtem Hohenloego, teraz „ształne”. Ziemi uprawiać nie warto, bo tataj zimno, a i to mamy tej ziemi przydzielone tylko tyle, że rodzina może najwyższej krowy wychować. Wszyscy robimy przy lasach, przy drzewie.

W Jaworzynie istotnie nie ma ani centymetra kwadratowego prywatnej własności poza tym, co należy do górali polskich. Wszystko państwowe — lasy, ziemia, pastwiska, a przy tym wszystkie zabudowania. Toteż nic nowego się nie buduje, wieś stara ma i wygląda stary.

Czechów w Jaworzynie jest do tej pory dosyć znaczny procent — urzędnicy, inżynierowie leśni, policja i część straży granicznej. Ma więc kto agitować.

Czesi robili co mogli, żeby zniechęcić Słowaków do Polski. Jedyni w Jaworzynie Węgrzy, do których należy jedyny we wsi sklep, informują mnie, iż blisko połowa wsi al-

Cukier z kaktusów produkować będą Włosi

Tuż koło Rzymu w miejscowości Maccarese rozpocznie się za kilka dni budowa wielkiej fabryki cukru, wyrabianego z owocu rośliny zwanej „Fico d'India”.

Związek b. powstańców Śląska Cieszyńskiego

Uchodzący ze Śląska Zaolzańskiego, którzy znaleźli się w szereżach legii „Zaolzie”, będą zorganizowani w stowarzyszenie kombatanckie, grupujące b. powstańców Śląska Cieszyńskiego. (ka)

Wybory

W okręgu III przypadł b. poseł Hoppe z „Jutra Pracy”.

W związku z tym mówią, że członkowie tej grupy dziś są bez jutra, a jutro będą bez pracy.

Mieszkania

Iwan Sergiejewicz odwiedza Sergiusza Iwanowicza.

Z niezliczonych dziur w ścianie leje się strumieniami woda deszczowa. Sergiusz Iwanowicz siedzi w kącie pod parasolem i mówi:

— Widać, Iwan, w moim całym mieszkaniu jedynie miejsce, z którego nie cieknie woda — to wodociąg!...

Rekord francuski

W jednym z ostatnich numerów francuskiego dziennika urzędowego „Le Journal Officiel” ukazało się poniższe rozporządzenie:

„Na zasadzie ustawy z 2 marca 1872 i z 15 marca 1873 oraz art. 6 ustawy z 29 września 1917, na zasadzie rozporządzeń z 3 grudnia 1889, z 10 maja 1894, z 30 grudnia 1911, z 27 lutego 1912, z 1 października 1917, z 26 maja 1919, z 14 lutego 1921, z 24 sierpnia

Czytajcie KINO

W. trawie piszczy

1921, z 7 maja 1923, z 15 czerwca 1925, z 31 lipca 1925, z 3 kwietnia, z 9 maja, 1 czerwca, 10 sierpnia 1926, z 4 stycznia 1928, z 29 czerwca 1930 i z 23 maja 1931.

w związku ze sprawozdaniem ministra budżetu postanawia się: Administracja Przedsiębiorstw Państwowych jest upoważniona do zmniejszenia liczby zapalek w płaskich pudełkach (nr. 103) z 28 do 26 sztuk”.

Z Aberdeen

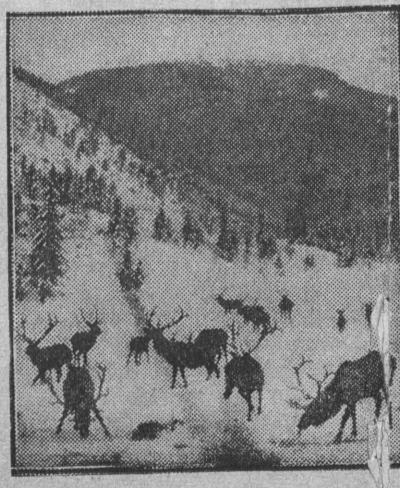
donoszą: Oto tytuł z kroniki wypadków w jednym z pism szkockich:

Zderzenie 2 taksówek w Aberdeen 23 z 40 pasażerów odniosło ciężkie rany!

Sport i życie

Elegancka uczta weselna w San Francisco. Jeden z krewnych obłubienicy zwraca się do barczystego młodzieńca we fraku, biorąc go za pana młodego: — Pan jest szczęśliwym małżonkiem, prawda?

— Nie, proszę pana — odpowiada młody sportowiec — ja odpadłem już w przedbiegach



Rezerwat rogaczy i jeleni

Sejm

według narodowości

	1938	1935
Polacy	186	181
Ukraińcy	16	19
Białorusini	—	1
Rosjanie	1	1
Żydzi	5	4

82

b. postów i b. senatorów kandydowało do nowego Sejmu.

59

wybrano ponownie:

- Augustyniak M.
- Baran S.
- Bartczak Fr.
- Białak S.
- Bodziony J.
- Bolch W.
- Bura N.
- Dąbrowski S.
- Długosz W.
- Dziński J.
- Ekiert E.
- Góral T.
- Głowacki J.
- Jedynak J.
- Jurkowski E.
- Kaczorowski K.
- Karski F.
- Kolbusz Fr.
- Kosydar F.
- Kościakowski M.
- Krawczyński S.
- Kudelska S.
- Lubiński J.
- Makowski W.
- Marchewski T.
- Minberg L.
- Mudryj W.
- Ostafin J.
- Ostrowski S.
- Peteliński Z.
- Perfekci R.
- Pietrzak J.
- Pimonow B.
- Sikorski B.
- Skrzynek S.
- Składkowski Sławoj
- Sobczyk P.
- Sommerstein E.
- Sosiński W.
- Sowiński Z.
- Surzyński L.
- Szczepański W.
- Szumowski P.
- Szymański F.
- Szymański G.
- Tarnowski A.
- Traczewski S.
- Trockenheim J.
- Wadowski M.
- Waszczyński E.
- Wężykiewicz D.
- Witwicki S.
- Wolanski I.
- Wójcik J.
- Wróblewski C.
- Wymysłowski M.
- Zyborowski L.
- Zółtowski R.

23

przypadło w wyborach:

- Chojnacki Br.
- Dominiński J.
- Dubiasiewicz K.
- Drozd-Gieremski J.
- Gorczyca W.
- Haczyński W.
- Hoppe J.
- Kamiński W.
- Kocłuba W.
- Ligoń S.
- Lobodziński J.
- Małuszewski W.
- Michalski A.
- Nowicki W.
- Piechocki L.
- Sławek W.
- Szymański W.
- Tatarczak S.
- Thun T.
- Tomaszewski L.
- Urbanicki Fr.
- Wasik E.
- Wojciechowski Br.

Ciekawe zestawienie

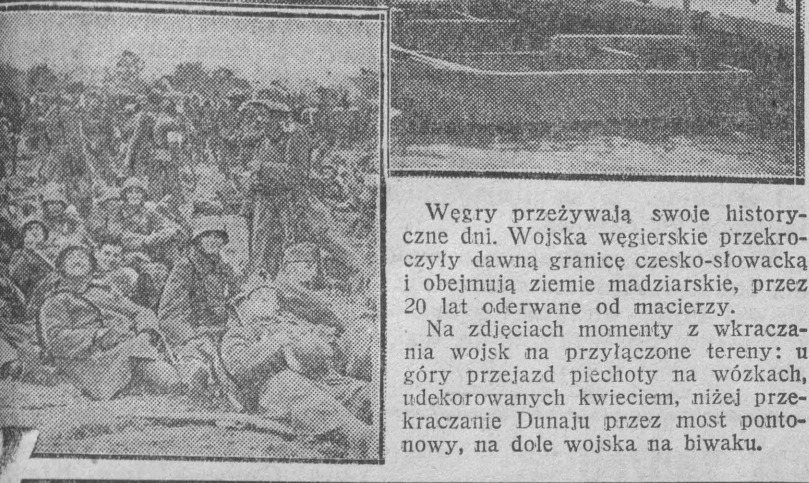
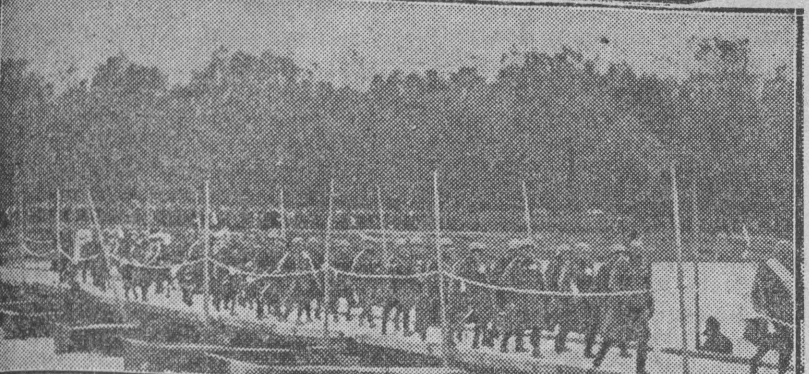
W jakiej kolejności wybierano postów z list kandydatów.

Z miejsc:	Wybrano postów
1.	— 84
2.	— 79
3.	— 23
4.	— 11
5.	— 9
6.	— 1
7.	— 1



Stary kościółek pod Jaworzyną.

Historyczne dni Węgier



Węgry przeżywają swoje historyczne dni. Wojska węgierskie przekroczyły dawną granicę czesko-słowacką i obejmują ziemie madziarskie, przez 20 lat oderwane od macierzy.

Na zdjęciach momenty z wkraczania wojsk na przyłączone tereny: u góry przejazd piechoty na wózkach, udekorowanych kwieciami, niżej przekraczanie Dunaju przez most pontonowy, na dole wojska na biwaku.

Kolejką górską w ramiona męża Luiza Rainer nie rozwodzi się

— **W**iat a story! Jaka sensacja! — mruczą z zadowoleniem reporterzy nowojorscy.

Na jeden dzień zapomnieliśmy o wielkim procesie szpiegowskim. Dramatyczne zeznania pięknej Johann Hoffmann powędrowały do środka numeru.

Z pierwszej, honorowej strony dzienników usmiecha się prześlizgnięta, filigranowa, czarna gwiazda Hollywoodu — wiedenka Luiza Rainer.

Ołbrzymie tytuły wołają: Pogodziła ich kolejką górską. Luiza Rainer po przejeździe w Luna Parku powróciła do męża. Anty-rozwodowa pułapka adwokata.

A rzecz się miała, tak. Luiza Rainer przed rokimi wyszła za mąż za sympatycznego, barczystego blondyna mister Clifford'a Odetsa.

Bardzo, ale to bardzo, się kochali. Luiza opowiadała koleżankom, że jest najszczęśliwszą kobietą na świecie. Clifford głosił, że Luiza jest idealną małżonką. Nagle jednak przed 3 tygodniami wszyscy się popsuli. Nie wiadomo dlaczego.

Hollywood stanął w obronie p. Odetsa. Twierdził, że Luiza jest strasznie kapryśna, ba nawet nieznosna, że trzeba do niej silnej reki, której niestety brakło łagodnemu Cliffordowi.

Artystka zgłosiła się do swego nowojorskiego adwokata, p. Nizera.

— Rozwód, bezapelacyjnie rozwód! — oświadczyła dziennikarzom.

Nieco później odwiedził adwokata małżonek gwiazdy. Długo i żarliwie



Luiza Rainer z mężem

blagał o pogodzenie go z żoną. Czuje się nieszczęśliwy. Nie łączy, nie łączy, nie gra w golfa. Bez Luizy nie wyobraża sobie życia. Począł p. Nizer bardzo się wzruszył. Obiecał interwencję „pokojową” — arbitraż.

Po nieprzespanej nocy miał gotowy plan działania. Następnego dnia umówił się z gwiazdą. Zaprosił ją do Luna Parku na Coney Island.

Luiza nie przeczuwała pułapki. Rozpoczęto zabawę — od strzelania do figurek, beczki śmiechu. Następnie adwokat i jego klientka zajęli miejsce w wagoniku kolejki górskiej. Luiza Rainer była zachwycona szybką jazdą — szalonym pędem zapierającym dech w piersiach. Zgubiła kapelusz. Była rozbawiona, roześmiana.

Po pierwszym okrażeniu — adwokat wykupił bilety na dalsze dziesięć. W pewnej chwili jednak artystka poczuła się źle. Zawrót głowy. Prosiła adwokata by zatrzymał wagonik — chciała wysiąść.

— Mam dość! — krzychała podczas szaleńczej jazdy. P. Nizer udawał jednak, że nic nie słyszy.

4-te, 5-te okrażenie.

Luiza chcąc zastraszyć adwokata młdeje „na niby”. Ten jednak jest niewzruszony. Szaleńcza jazda trwa w dalszym ciągu. Luiza płacze prawdziwymi łzami.

W końcu po 10 okrażeniu „szydło wyłazi z worka”.

— Wsiądźmy, o ile pani zrezygnuje z rozwodu — oświadcza.

— Ale to głupstwo! — Pan jest okrutny!!!

— Ale rozwód jest jeszcze większym głupstwem i okrucieństwem. Pani maż ze zmartwienia od trzech tygodni nie gra w golfa.

Luiza zgodziła się. Wagonik zatrzymał się. Adwokat odwoził swą klientkę do znanej restauracji gdzie czekał na nią jej mąż i rój reporterów. Przy trzasku aparatów padła w objęcia bezgranicznie, szczęśliwego Clifford'a.

P. Nizer przyznał się, że wytrzymał by jeszcze najwyżej 2 okrażenia.

Ósmy milioner „Lotu”



„Milioner” Lotu, pilot Zygmunt Barczewski wita się po powrocie z Hel-snek na lotnisku warszawskim ze swoją córeczką.

Milionowy majątek po wiceministrze samobójcy

Majątek b. rumuńskiego wiceministra rolnictwa, Fianu, który popełnił ostatnio samobójstwo podczas śledztwa w aferze o nadużycia przy reformie rolnej, został zaskwestrowany przez władze rumuńskie.

Majątek ten wynosi 22 miliony lei (733.000 złt.).

Tragiczny finał lotu Nowy Jork — Bukareszt Samobójstwo kapłana Papany



Kpt. Papana

Samobójstwo pod wpływem de-presji, kapitulacja w walce z przeciwnościami losu, czy też nieszczęśliwy wypadek?

Cała Rumunia do głębi wstrząśnięta jest tragedią sławnego, do niedawna pełnego energii i życia lotnika kapłana na Papana, którego los w przeciągu krótkiego czasu niezwykle ciężko doświadczył.

W poniedziałek przypadkowo znaleziono go w rozpadlinie skalnej w Alpach Transylwańskich, o czym w części nakładu donieśliśmy już wczoraj.

Dawał już słabe znaki życia. Istnieją niki nadzieje, czy uda się lotnika utrzymać przy życiu. Dotychczas nie odzyskał jeszcze przytomności.

Jak się okazało, kapitan zażył sporą dawkę nieznanej trucizny. Przypadek zrzucił, że oficer, który go odnalazł, kpt. Leonhardt, poedykował się z nim w swoim czasie.

Od dwu lat kapitan Papana, syn znanego generała rumuńskiego — młody, piękny, utalentowany pilot, ulubieniec Bukaresztu, przygotowywał się do lotu transatlantyckiego Nowy Jork — Bukareszt bez lądowania.

To był cel życia ambitnego lotnika. Wyjechał do St. Zjednoczonych w towarzystwie pięknej, młodzieńczej małżonki. Koszty wyprawy pokrywał król z prywatnej skarżnicy.

Od chwili kiedy Papana stanął na lądzie amerykańskim, prześladował go niezwykły pech. Samolot ciągle się psuł. Motor, śmigło, O mały włos nie rozbijał samolotu podczas próbnego startu. Wreszcie kiedy był już gotów, nad Atlantykiem szalała burza.

— Nie ma szczęścia, pechowcie — mruzcili mechanicy amerykańscy.

Początkowo Papana odkładał start z dnia na dzień, później z tygodnia na

tydzień, z miesiąca na miesiąc. W Bukareszcie tymczasem niecierpliwiono się. Co dzieje się z kpt. Papana?

— Lotnik od 6 miesięcy czeka na ładną pogodę — pisały ironicznie dzieńniki rumuńskie.

Tymczasem Atlantyk raz po raz zwyciężają lotnicy amerykańscy i angielscy. Lot z Nowego Jorku staje się nieledwie spacerem, tylko rumuńskiemu lotnikowi nie się nie udaje. Kapitan powoli traci zimną krew. Nie śpi, marzy ciągle o lądowaniu na lotnisku w Bukareszcie.

Pewnego dnia rozbija maszynę podczas nowego próbnego lotu. Częściowo za własne pieniądze kupuje nowy samolot.

— Ludzi się, że skończy się fatalna passa.

Żona Papany oczekuje w Ameryce dziecka. Papana wyprawia ją do Bukaresztu, pragnąc by dziecko urodziło się w Rumunii. Któregoś dnia na lotnisku kupuje dziennik. Czyta krótką wiadomość: Żona kapłana Papany zmarła przy porożu — dziecko żyje.

Zalążkuje się, lecz po namyśle postanawia teraz właśnie odbyć lot bez względu na pogodę. Podczas startu na lotnisku w Florydzie rozbija zupełnie maszynę. Płacze jak małe dziecko nad szczątkami samolotu.

Nie ma więcej sił walczyć z losem. Poddaje się. Postanawia wrócić do Rumunii. Przed 4 dniami przyjechał do Bukaresztu. Nikt go nie witał.

Odwiedza swą córeczkę. Nowy cios. Maleństwo jest chore. Noc spędza przy jej łóżeczku. Rano wyjechał do Sinai. Mimo zamieci wyruszył w góry. Samotnie.

Dzielna nauczycielka

W małej wiosce Jalapa w amerykańskim stanie Vera Cruz bandyci napadli na szkołę wiejską. Bandytów było dwunastu. Mimo to, młodzieńca nauczycielka nie uciekała i zabiła dwu z rewolweru. Pozostali uciekli.

Pszczoly mówią a zapachy można... fotografować

Stary francuski profesor Devaux bada zapachy.

Istnieje cała wiedza o zapachach, która ma nazwę wiedzy „osmicznej”. Jedną grupą uczonych wyznaje teorię cząsteczek, przenoszących wonie do naszego powonienia, inną znowu uważa, że zapachy przenoszone są za pomocą fal; teoria cząsteczek ma więcej zwolenników w świecie uczonych.

Prof. Devaux również jest za „czą-

steczki” i na dowód słuszności swych twierdzeń zabrał się do... fotografowania zapachów. Odbywa się to w ten sposób, że pachnący mocno przedmiot kładzie profesor na niewielkiej ilości pudru. Okazuje się, że im mocniejszy jest zapach, tym silniej rozpylany jest puder wokół przedmiotu pachnącego. „Fotografia” woni jest w rzeczywistości, gdy chodzi o kawałek kamfor, mniej wyraźna, gdy ma się do czynienia z płatkami subtelnego różu. Gdy na tymże pudrze umieścić przedmiot bez zapachu, rozpylania wcale nie ma.

W związku z tymi badaniami wypłyły inne ciekawe doświadczenia. Mia nowicie, jest rzeczą wiadomą, że pszczoły w jakiś niewytłumaczony sposób zawiadamiają swe towarzyszyki, gdy natrafia na słodko pachnący kwiat. Długo sądzono, że to fale zapachów docierają wprost do owadów i przyciągają je. Ale ostatnie doświadczenia dowiodły czegoś całkiem innego.

Spostrzeżono np., że jeżeli położymy kawałek cukru zmoczonego w wodzie na talerzyku, to o ile kawałek jest dość duży, pszczoła, która go spostrzegła odlatuje i po chwili zjawia się inna pszczoła.

Gdy ta się nasyci, odlatuje i zjawia się trzecia. Przeprowadzając to doświadczenie naznaczono pszczoły kolorami i mogli z łatwością stwierdzić, że zjawiało się do sześciu pszczoł kolejno zwolowanych przez swe towarzyszyki.

Nie ulega więc wątpliwości, że pszczoły posiadają jakiś sposób zawiadomiania swych sióstr i wskazywania im przy tym wyraźne miejsca, gdzie się przysmak znajduje (następna pszczoła przylatuje zawsze sama, nie prowadzona przez swą poprzedniczkę).

Jaki jest ów „język pszczoł”? W jaki sposób rozmawiają między sobą? Oto pole do badań dla przyrodników.

Życie jest wesołe gdy się ma 80 lat



Oto zdjęcie z wiecu staruszek emerytek, jaki odbył się ostatnio w Londynie.

Emerytki zebrały się, by obmyśleć wspólną akcję, zmierzającą do podniesienia pensji emerytalnej. Jak widać z fotografii, staruszkii pysnie się bawią.

Dopiero 50 lat upływa od chwili uwolnienia świata od... wściekliczyny



Za kilka dni Paryz będzie święcił uroczystości 50-lecie istnienia Instytutu Pasteura, a tym samym 50-lecie tej chwili, kiedy genialny uczyony zaczął stosować po raz pierwszy swą szczepionkę przeciw wściekliczynie.

Co prawda sensacyjny fakt zastosowania po raz pierwszy szczepionki Pasteura mailemu Józiovi Meisterowi, pokasane mu przez wściekłego psa, nastąpił 26 października r. 1835, ale przeszły już trzy lata, zanim Pasteur zwyciężył sprzeciw przesądów i zanim odmówił na tyle zwycięstwo, że zdobył własny zakład, gdzie na szeroka skalę mógł stosować swój zbawiający środek.

na uroczystości prezydent Carnot powiedział wówczas: — Instytut ten stanie się chlubą Francji i całej ludzkości. Ten dzień był dniem triumfu dla wielkiego Pasteura.

Golfstrom ogrzewa kraje północy

Meteorologowie szwedzcy przeprowadzili wyjątkowo łagodną zimę dla krajów Północy. Pomiarzy Golfstromu wykazały, że przy ten będzie tej zimny ogrzewał cały Półwysep Skandynawski.

Boso z ołówkiem w ręku...

Z Londynu wyruszył rysownik Antoni Fabian. Dziwak ten zamierza przejść pieszo naokoło świata, ani razu nie wkładając obuwia i zarabiać na życie rysowaniem na poczekaniu portretków.

Róża Czerna pod wpływem rozterki duchowej szuka przygodnego towarzysza. Wskutek tego znalazła się późnym wieczorem w gabinecie restauracyjnym, wprowadzona tam przez swojego znajomego Kańskiego.

Róża doznała nieprzyjemnego uczucia. Kański nie należał zresztą do ludzi budzących zaufanie. Nie było chyba możliwe, aby człowiek tak cyniczny i właściwie zupełnie załamany umiał i chciał hamować swoje chwilowe porwy. Dopiero teraz przypomniała sobie, że już przedtem postanowiła unikać go, zwłaszcza wieczorem. A tymczasem popełniła tak wielką nieostrożność. Była po prostu w jego władzy w tym gabinecie restauracyjnym przeznaczonym specjalnie na dyskretne spotkania.

W całej atmosferze było coś, co uprawniało mężczyznę do śmiałych poczynań. Trudno sobie wyobrazić, żeby dwójgu ludzi, którzy tutaj przyszli, wystarczyła tylko wnikliwa rozmowa. Cała atmosfera, która ścieliła się od ściszonego przejścia przez milczący korytarz aż do gabinetu ze stołem zastawionym wykwintnie, z bliskim wielkim lustrem w złoczonej oprawie, pianinem i wygodną otomaną, domagała się czegoś więcej jeszcze.

Spojrzała na Kańskiego z odruchowym lękiem. Siedział teraz bokiem do niej odwrócony i zdawał się wazyć w sobie jakiś zamiar. W każdym razie musiała być na to przygotowana, że prędzej czy później będzie miała do czynienia z jego zuchwałymi atakami. Wszystko go do tego uprawniało. Dobrowolnie zabrnęła w najgłępszą sytuację. Postanowiła wyjaśnić ją przynajmniej do pewnego stopnia.

Bardzo jestem panu wdzięczna — zaczęła głosem, któremu starała się nadać brzmienie spokojne — za jego towarzystwo. Czuję się fatalnie. Położyłam się już do łóżka, ale nagle ogarnęło mnie tak niesłychane zdenerwowanie, że musiałam ubrać się i wyjść.

W nieznanne

Stanisław Dzikowski

Powieść

Kański spojrzał na nią nieufnie i przenikliwie.

— Chce mi pani — zauważył posępnie — dać do poznania, żebym sobie nie wyobrażał za wiele. Okoliczności tak się złożyły, że pani do mnie zatelefonowała.

— Mówiąc szczerze, nie inaczej było. — Moja osoba — dowiadywał się natrączywie — nie miała wielkiego znaczenia. Chodziło pani o towarzystwo... byle jakie...

Róża uśmiechnęła się pobłaźliwie i odpowiedziała wymijająco:

— Nie uważam pana za byle jakie towarzystwo. — Jest pani bardzo uprzejma i bardzo chłodna. — Mój mąż nazywał mnie zawsze zimną rybą. — Oczy Kańskiego błysnęły w podnieceniu.

— A jak panią nazywał mecenas Łukomski?

— Powiedziałam panu już, że Paweł jest nieaktualny.

Kański wzruszył ramionami i zauważył szybko: — Dotychczas był on najchętniej poruszonym tematem naszych rozmów. Czyżby teraz miał zostać nagle zdegradowany.

— Nie mam ochoty — odparła Róża cierpko — rozmawiać o nim.

— Rozumiem, ostatnie przejścia zbyt są przykre i zbyt jeszcze świeże. Pani dusza jest jak młody, niesfermentowany moszcz. Poczekam aż dojrzeje wino, które można już pić — wyrzucił ręce w górę

patetycznym gestem i zawołał: — Ale czy się doczekam? Czy panią kiedy jeszcze zobaczę? Wyjeżdżamy oboje, pani bliżej ja dalej! — spojrzał na nią wymownie i dołączył wnikliwym, zczyszonym głosem: — To jest może ostatnia nasza rozmowa... ostatnia sposobność.

Pomyślała, że te słowa ostatnie, a szczególnie ton, jakim zostały wypowiedziane, sygnalizują bliskie niebezpieczeństwo. Niespodziewanie zapytała: — Jak się panu teraz właściwie powodzi?

Kański spojrzał na nią niesłychanie zdziwiony.

— Jak mi się powodzi? Doprawdy nie wiem o czym pani myśli?

— Po prostu chodzi o pańskie sprawy materialne! Czy pan ma dużo pieniędzy?

Skrzywił się, jakby pytanie Róży było dlań nieprzyjemną rewelacją.

— Wcale mi się nie powodzi, nigdy mi się dobrze nie powodziło. Nie mogę nawet zastosować do siebie popularnego powiedzonka, że to raz pod wozem a drugi raz na wozie — znowu spojrzał na nią nieufnie i zauważył: — W każdym razie na zapłacenie dzisiejszego rachunku wystarczy.

— Właśnie o ten rachunek chodzi...

Zdziwił się jeszcze więcej.

— Nie rozumiem!

— Naraziłam pana właściwie na niepotrzebne wydatki. Niech się pan nie gniewa, ale wydaje mi się

rzeczą godziwą, żebym pokryła koszty naszego spotkania.

Kański oburzył się i uderzywszy pięścią w stół zawołał:

— Nigdy się na to nie zgodzę! — W takim razie niech się panu zdaje, że poszedł pan na kolację z kolegą. Zapłacimy po połowie. Nareszcie się zorientował.

— Pani nie chce mieć żadnych wobec mnie zobowiązań — rzekł głosem niemal smutnym. Róża zrobiło się przykro.

— Wydaje mi się zupełnie naturalnym, że kobieta... Kański zatrząsał gwałtownie rękoma i przerwał jej pospiesznie:

— Najdroższa istoto, raczej gotów jestem na wszystko przystać, aniżeli wszcząć w tej chwili dyskusję zasadniczą. Błagam panią proszę mi tego zaszczędzić, bo mógłbym dostać ataku szału, zbić lustro, przerobić pianino, na akwarium i tak dalej. Moglibyśmy wówczas znaleźć się oboje w opałach z protokółem w komisariacie właśnie.

Róża uśmiechnęła się czarująco i oświadczyła:

— Wobec tak strasznych widoków rezygnuję. Kański skrzywił się jakby połknął coś bardzo niesmacznego.

— W każdym razie muszę pani powiedzieć, że podobna propozycja spotyka mnie po raz pierwszy w życiu. Czyżby Kańscy tak już zesli na psy, że kobieta chce płacić rachunki za jednego z ich protoplastów?

— Nie chciałam pana obrazić...

— Ale natomiast wciąż mi się pani wywija, jak piskorz. Proszę, w zdecydował nagle — jeśli pani ma ochotę, możemy pójść stąd.

Powrót do hotelu, oddanie się na pastwę rozmyślanom tragicznym wydały się Róży przerażające.

— Porozmawiajmy jeszcze... — oświadczyła bezradnie. (D. c. n.)

53

Białystok godnie uczei święto

20-lecia Niepodległości

Komitet obywatelski Białostoku wydał odezwę treści następującej:

W radośną rocznicę XX-lecia odzyskania niepodległości Państwo Polskie poszczycić się może imponującym dorobkiem osiągnięciem własnym wysiłkiem dzięki niezłomnej woli i wskazaniam Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. Aby uświadomić sobie ogrom pracy dokonanej w okresie ubiegłych lat dwudziestu, sięgnąć trzeba pamięcią do ciężkich chwil pełnych grozy, zmagania i chaosu, jakie kraj nasz zniszczony długoletnią, wrogą okupacją i pożogą wojenną przeżywał w 1918 roku.

Dzisiaj w obliczu przełomowych wydarzeń, gdy granice państw Europy uległy zmianie pod naciskiem „zbrojnego pokoju”, daliśmy dowód silnej postawy, solidarności i spójności narodowej, ukoronowanej powrotem Śląska Zaolzańskiego do Polski, która własną wolą, zbrojną i gotową do czynu postawą armii polskiej, wspartej o cały naród samodzielnie decyduje o swych żywotnych interesach.

Obywatele! Nie ustawajmy w pracy codziennej i dźwigajmy Polskę wzywając na zwłoka Naczelnego Marszałka Smigłego-Rydzę.

Najjaśniejsza Rzeczypospolita Polska niech żyje!

Program uroczystości

We czwartek 10 listopada w godzinach popołudniowych nastąpi dekoracja całego miasta, urzędów, domów, okien, balkonów oraz większych wystaw sklepowych. O godz. 17-ej capstryk orkiestr wojskowych i podniesienie chorągwi na Rynek Kościuszki. O godz. 18,15 (punktualnie) uroczysta akademie w sali teatru „Palace”. O godz. 20-ej nabożeństwo w wielkiej synagodze.

W piątek 11 listopada o godz. 8,30 nabożeństwo dla młodzieży szkolnej w kościele Farnym i kościele św. Rocha. O godz. 9,30 na Rynek Kościuszki zbiórka oddziałów wojska, Federacji, P.Z.O. Zw. Strzeleckiego, Zw. Rezerwistów, oddziałów P.W., związków i stowarzyszeń. O godz. 9,40 — raport wojskowy, o godz. 10-ej — nabożeństwo ogólne w kościele Farnym i świą-

tyniach innych wyznań, o godz. 11 — defilada.

Po defiladzie nastąpi w Urzędzie Wojewódzkim dekoracja obywateli, odznaczonych krzyżami zasługi, następnie akademie w sali kina „Świat”. W teatrze „Palace” akademie dla młodzieży robotniczej i rzemieślniczej.

O godz. 15 bezpłatne kino dla wojska. W godzinach 18 — 19 odbędzie się następująca akademie: Chrześcijański Związek Zawodowy — Kościelna L. 4, Zw. Strzelecki — Dojlidy, Zw. Rezerwistów — Pierackiego 19, Kolejowe Przyp. Wojsk. — „Ognisko” — Zótkowska 12, Pocztove Przy sposobienie Wojskowe — Kościelna 10, Tow. „Pochodnia” i Zw. Rob. Włók. „Praca” ul. Piłsudskiego 6, Stow. Ochotniczej Straży Pożarnej — ul. Piłsudskiego 54. Dn. 10.XI o godz. 17-ej T-wo Ośw. Rob. im. St. Zeromskiego — Pierackiego 10. Stow. Miesz. Przedmieść — Rynek Kościuszki 1, Organizacja Młodzie-

ży Pracującej — Pierackiego 35, Zw. Harcerstwa Polskiego.

Akademie szkolne odbędą się w dniu 11 listopada po nabożeństwie zależnie od warunków lokalnych danej szkoły.

Komitet Obywatelski zwraca się do wszystkich organizacji zrzeszonych w Federacji PZOO z prośbą o wydelegowanie pocztów sztandarowych na akademie do teatru „Palace”, w dniu 10 b. m. na godz. 18 i w dniu 11 b. m. na godz. 12.

Jak Suraz uczei święto Niepodległości

W celu uczczenia 20-lecia Niepodległości, obywatelski komitet w Surazie, złożony z przedstawicieli wszystkich miejscowych organizacji społecznych i gospodarczych, zaprojektował dzień 11 Listopada upamiętnić czynnem zbiorowym wszystkich mieszkańców miasta. Za rzecz najbardziej odpowiednią uznano należyte uporządkowanie

Z życia Związku b. Ochotników A.P.

Z okazji święta narodowego 11 listopada w piątek oddział Związku b. Ochotników Armii Polskiej w Czarnej Wsi Fabrycznej pościeli swój sztandar. W uroczystości tej weźmie udział oddział białostocki z pocztym sztandarowym.

Ze Związku Pracy Obyw. Kobiet

Zarząd Zw. Pracy Obyw. Kobiet prosi wszystkie członkinie o przybycie w dniu 11 bm, o godz. 9,30, do lokalu Związku (Legionowa 2), celem wzięcia udziału w nabożeństwie.

Wystawa w Szkole Rolniczej w Kukowie

W żeńskiej szkole rolniczej w Kukowie (pow. suwalski) odbyła się doroczna wystawa prac uczennic oraz zespołów Przystosobienia Rolniczego. Wystawiono warzywa, konkursowe prosięta i cielęta, przetwory owocowe, próby szycia i haftu.

Na wystawie przybyli licznie rodzice wychowanków szkoły oraz członkowie okolicznych kółek rolniczych.

Szkole w Kukowie, założoną przed 10 laty, ukończyło do tychczas 400 dziewcząt. Da. 15

Spóżyte mięsa w Białymstoku

W ubiegłym miesiącu w tujejszej rzeźni miejskiej dokonano uboju: buhajów 19, wołów 3, krów 785, jałowizny 525, ogółem 1332 sztuk ogólnej wagi 188.618 kg., pozatem 725 cieląt wagi 17.400 kg., 1417 owiec wagi 15.587 kg., 2490 świń wagi 310.800 kg.

W tymże okresie dowieziono do rzeźni dla ogledzin 18.239 kg. wołowiny, 550 kg. cielęciny i 600 kg. wieprzowiny.

Podrobili weksel

Na wiosnę r. b. Hirs Pines (Pierackiego 6) i Ksawery Modzelewski (Młynowa 37) podrobili weksel, przy czym pierwszy na odwrocie blankietu umieścił podpis „A. Zylberblat”, drugi zaś na tymże blankiecie napisał: „84 zł.” i „30 sierpnia 1938 r.” oraz podpisał go: „Paweł Foke”.

Następnie H. Pines w ten sposób podrobiony weksel puścił w obieg, dyskontując go u jakiegoś giełdżarza.

W terminie wykupienia weksla lokator Abrahama Zylberblata Paweł Foke otrzymał z banku wezwanie do wykupienia weksla i doniósł o tym policji.

Przemycali ludzi zagranicę pobierając po 1000 zł.

Sąd Okręgowy w Białymstoku rozpatrywał sprawę bandy przemytników, która od roku 1931 przemyciała emigrantów Żydów z terenu powiatów białostockiego i szczuczynskiego do Prus Wschodnich, skąd następnie emigranci wyjeżdżali do Palestyny lub do krajów Ameryki Południowej.

Na czele bandy przemycniczej stał Jakub Gałazka, a w skład bandy wchodził: Szmul Sechariowicz, Eber Szwarc, Szmul Prejs, Fiszal Szklaszewski, Moszko Ziarkowski, Ryfka Kraszewska i Wacław Polakowski.

Bazą operacyjną przemytników było nadgraniczne miasto Grajewo, dokąd kierowano ludzi z Białegostoku i okolic, wysyłając ich następnie przez

Najpiękniejszy film polski
„FLORIAN”
według powieści
RODZIEWICZOWNY
Już wkrótce w Białymstoku

„ŚWIAT”

I. Tygrys
Esznapuru
Pocz. 5 i 8³⁰

Ostatnia niebywała okazja

II. Indyjski
Grobowiec
Dziś 2 serie razem

Kino „Popularne” dawniej „GRYF”
CENY 25 groszy
Pocz. o g. 5¹⁵
Potężne arcydzieło filmowe
reż. Cecyla B. De Mille'a
KORSARZE

W rolach gl.
Franciszka Gaal
Fredric March

Kino „POLONIA”
CENY 25 groszy
Pocz. o g. 5³⁰
Rewelacyjny film dżunglowy p.t.
WŁADCZYNI
DŻUNGLI
Wybuch wulkanu! Trzęsienie ziemi!
Tajemniczy zamek w sercu dżungli.
Największa sensacja sezonu!
w roli gl. Grant Withops
Betty Jane Rhodes

Deklaracje w sprawie podatku drogowego

Z dniem 10 b. m. upływa ostateczny termin składania przez właścicieli nowych budynków deklaracji w Zarządzie Miejskim (pokój 35, okienko 2) w sprawie podatku drogowego na 1938-39 rok. Podatek ten w wysokości 3,5% komornego zostanie pobrany za okres od 1-go października 1938 r. do 31 marca 1939 r.

Właściciele nowopowstałych budowli winni we własnym interesie wypełnić deklarację, które wydaje Zarząd Miejski.

W razie nie złożenia dekla-

racji Zarząd Miejski wymierzy podatek drogowy według materiałów posiadanych przez wydział techniczny Zarządu Miejskiego, ponadto opieszali właściciele nowych budynków zostaną ukarani w drodze administracyjnej.

Nie wpłacił pieniędzy do Banku Dewizowego

Na ławie oskarżonych Sądu Okręgowego w Białymstoku zasiadali znany tujejszy właściciel nieruchomości p. Zygfryd Cauzmer. Jest on pod zarzutem, że od 26 kwietnia 1936 r. do 1-go sierpnia r. b. jako zarządzający nieruchomością przy ul. Sienkiewicza 28 i 28-a, należącą w 60% do cudzoziemców — braci Ignacego, Henryka i Izydora Zabłudowskich — uzyskał z tej nieruchomości komorne 11.778,21 zł. przechowywał u siebie zamiast wpłacić saldo miesieczne do Banku Dewizowego na rachunek Zabłudowskich.

Prokuratura nie dopatrywała się jednak w postępkach Cauzmera chęci zysku.

Na F. O. N.

Pacownicy P.K.P., zatrudnieni przy budowie mostu nad rzeką Białą na szlaku kolejowym Białystok — Czarna Wieś, złożyli 42 zł. 45 gr. jako ofiarę na F. O. N., która została przekazana na konto P.K.O. Nr. 70008 do dyspozycji Wojewódzkiego Komitetu F.O.N. w Białymstoku.

Odzyskała pieniądze

Jak już donosiliśmy — w pobliżu Supraśla została napadnięta i obrabowana Estera Mileńska.

Policja w rekordowym czasie natrafiła na ślad napastnika i aresztowała go, odbierając zarobowane 66 zł. Wczoraj Mileńska w prokuraturze odebrała pieniądze, przy czym złożyła na F.O.N. ofiarę 5 zł.

Jakie żarówki są oszczędne?

Koszty oświetlenia elektrycznego stanowią oddawna teren, na którym bardzo chętnie przeprowadzane są oszczędności i to zarówno przy oświetlaniu mieszkań jak i fabryk. Słuszne to w zasadzie dążenie może dać bez wysiłku jeszcze lepsze wyniki, jeżeli do oświetlenia użyte będą żarówki oszczędne, tj. takie, które gwarantują, że przy pewnej określonej wydajności świetlnej zużywają najmniejszą ilość prądu.

Dotychczas znaliśmy coprawda zalety dobrego oświetlenia, nie mieliśmy jednakże wyobrażenia o oszczędności żarówek, gdyż znakovanie ich zapoznało nas jedynie z ich zużyciem prądu, a nie z wydajnością świetlną.

Obecnie na „Osramówkach D” zaznaczany jest nie tylko

pobór mocy w watach, lecz i wydajność świetlna w dekalumenach, co umożliwia kupującemu natychmiastowe zaznajomienie się z ekonomicznością żarówek i daje mu pełną gwarancję ich wysokiego gatunku. Oświetlając zatem „Osramówkami D” uzyskujemy tanie i dobre światło. Wewnątrz matowane Osramówki mają jeszcze i tę zaletę, że światło ich jest równomiernie rozproszone i dzięki temu nie oślepiające.

Najpiękniejszy film polski
„FLORIAN”
według powieści
RODZIEWICZOWNY
Już wkrótce w Białymstoku

Ceny miejsc od 54 gr.

Dzisiaj i dni następnych

Bezprzeczenie najpiękniejszy obraz tegorocznej produkcji polskiej.

Według poczytnej powieści
Marii UKNIEWSKIEJ

W rolach głównych:
Hanka Karwowska
Jadwiga Andrzejewska
Mieczysława Ćwiklińska
Eugeniusz Bodo
Józef Węgrzyn
Jacek Woszczerowicz
(znany jako Jemiół z filmu „Wilczur”)

Kino „PAN”
o godz. 5, 6⁴⁵, 8³⁰, 10



Strachy

grudnia ukończy ją zespół 52 wychowanków z pow. suwalskiego, wysoko-mazowieckiego, augustowskiego i wołkowyskiego, a 15 stycznia rozpocznie naukę jedenasty z kolei komplet uczennic.

Samorząd suwalski ma zamiar rozbudować szkołę w przyszłym roku.

Kontrola masła i mleka

W ubiegłym miesiącu miejski dozór sanitarny pobrał ponad 300 próbek artykułów żywnościowych. Kontrolowano najczęściej masło.

Dozór sanitarny badał również sposób sprzedaży i przechowywania masła oraz roznoszenie mleka przez mleczarki domokrajne.

Zastrzelony

przez 8-letniego syna

W nowowbudowanej leśniczówce (gm. Korycin) podczas przenoszenia kancelarii zostały zabity gajowy Jan Dąbrowski z karabinu służbowego przez 8-letniego syna Mariana. Chłopiec przenosząc broń nabiłą spodował mimowoli wystrzelać śmiertelny.

Pokłut widłami brata

We wsi Juchnowiec (pow. białostocki) podczas kłótni między braćmi Adolfem i Bolesławem Jarmocami o odziedziczenie na stołowie, Adolf uderzył brata kilkukrotnie żelaznymi widłami zadając mu ciężkie uszkodzenie ciała. Przeciw Bolesławowi Jarmocowi wystąpiła również Antonina Jarmocowa, która wraz z Adolfem pociągnięto do odpowiedzialności karnej.

Ujęcie niebezpiecznych rabusiów

Na drodze między Kleszczami a Czereumą mieszkańcy wsi Guzawa (gm. Kleszczewo) Aleksy Sawczuk i Aleksy Misiuk napadli na porwaczkę z targu Klemensa Szmidta Czereumy, poranili go ciężkimi nożami i zabrali mu 130 zł. Pobili również Jana Bondarka któremu zabrali kurtkę oraz 21 zł, a Stefanowi Repce usiłovali zabrać konia z furmanką. Napastników ujęła policja skierowała ich do dyspozycji władz sądowno-śledczych.

Z kroniki policyjnej

— Antonina Nowakowa (Grunwaldzka 38) zameldowała policji, że syn jej 12-letni Ryszard ukradł jej 12 zł. i zbiegł w niewiadomym kierunku.

— Właściciel restauracji przy ul. Piłsudskiego 40, Kazimierz Zieliński zameldował policji, Czesław Karpiniński (Nowogródka 4) nie zapłacił 36,80 zł. spóżyte w towarzystwie dwukolegów potrawy.

— Bronisław Jabłoński (Artyleryjska 6) z plotu przy ul. Wąskiej systematycznie giną sztachety.

APOLLO Dziś Pocz. o g. 4³⁰, 6²⁰, 8¹⁰
Ceny od 54 groszy

Film, który przejdzie do historii kina
NAGA PRAWDA
W rolach głównych:
Irena Dunne i Gary Grant
Ponadto: Rewelacyjna kreskówka kolorowa p.t.
BOCIAN NA URLOPIE

Dr. med. Anna INDENBRAUM
ul. Sienkiewicza 24, tel. 15-26.
Choroby skórno-weneryczne
WYLĄCZENIE U KOBIET
Przyjmuje: 10—2 i 5—7 wiecz.

Doktor M. KANE
Białystok, Sienkiewicza 37, tel. 5-55
Weneryczne, płciowe, skórne, włośni
Przyjmuje: od 9—1 i 5—8.

Dr. A. Adamowicz
Weneryczne, niemoc, skórne
Białystok, ul. Marsz. Piłsudskiego 17,
telef. 6-40.
Godziny przyjęć: 9—1 i 4—7 wiecz.

Kurs języka angielskiego (dla zaawansowanych i dla początkujących) znowu rozpoczynamy po powrocie z Anglii. Zsiros István, Pierackiego 27-2.
Zgubiono legitymację Ubezpieczalni Społecznej w Białymstoku na imię Łoszyzna Henryka zam. przy ul. Piastów 125.
Czytajcie „Dziennik Białostocki”